

Sygn. akt II Ca 940/13

POSTANOWIENIE

Dnia 23 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący – Sędzia SO Urszula Kubowska-Pieniążek (spr.)

Sędzia SO Jolanta Bojko

Sędzia SO Patrycja Gruszczyńska-Michurska

Protokolant: Małgorzata Strugała

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku „S.” (...)

przy udziale T. S., S. B. (1), I. S., A. S., W. O., K. J. (1), T. M., M. J., M. B., W. L., Z. B., H. G., B. B., S. B. (2), A. B. (1), K. F., J. B., H. B., A. W., A. A., A. O., A. J. (1), D. B., Z. M.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestnika postępowania A. B. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu

z dnia 28 stycznia 2013 r.

sygn. akt I Ns 196/06

p o s t a n a w i a:

I. **oddalić obie apelacje;**

II. **oddalić wniosek uczestnika postępowania A. B. (1) o zasądzenie kosztów postępowania.**

II Ca 940/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu stwierdził, że spadek po L. P. zmarłej dnia 30 listopada 2005r, ostatnio zamieszkałej we W. przy ul. (...), na podstawie testamentu notarialnego z dnia 16 maja 2000r nabył siostrzeniec S. B. (2) w całości i wprost.

Postanowienie to zapadło po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych:

L. P., z d. J. córka J. i E., ostatnio zamieszkała we W., zmarła w dniu 30.11.2005 r. we W. w wieku 84 lat. W chwili śmierci była wdową. Nie miała dzieci z małżeństwa, pozamałżeńskich ani przysposobionych. L. P. miała cztery siostry i czterech braci. Siostra spadkodawczyni J. W., zmarła, miała dwoje dzieci R. J. i H. W. z d. W., siostrę I. B., siostrę A. L., zmarłą w 1964 r., która miała córkę K. F. z d. L., siostrę C. B., zmarłą w 1966 r., która miała synów A. B. (1), M. B., córkę W. L. z d. B., synów Z. B., B. B., córkę A. S. z d. B., synów J. B., E. B., H. B. i R. B., zmarłego w 2005 r, ojca H.

G. z d. B., D. B. i S. B. (1). Spadkodawczyni miała czterech braci: A. J. (2), zmarłego w 1967 r, który pozostawił syna A. J. (1), T. J., zmarłego w 1968 r. bezdzietnego, K. J. (2), zmarłego w 1977 r., ojca M. J., T. M. z d. J., W. O. z d. J. i A. J. (1), zmarłego w 2001 r., ojca A. J. (3) i K. J. (1).

W toku postępowania zmarła uczestniczka I. B.. Jej spadkobiercami ustawowymi są A. O. oraz uczestnik S. B. (2).

L. P. pozostawiła dwa testamenty.

W dniu 16 maja 2000 r w Kancelarii Notarialnej we W. przy ul. (...) przed notariuszem E. R. aktem notarialnym Rep. A (...) powołała do całości spadku jako jedynego spadkobiercę swojego siostrzeńca S. B. (2).

W dniu 9 września 2003 w Kancelarii Notarialnej we W. przy ul. (...) przed notariuszem A. C. w akcie notarialnym Rep. A (...) oświadczyła, że do całości spadku powołuje S.– (...) siedzibą w N.. Spadkodawczyni tytułem zapisu przeznaczyła bratankowi A. J. (1) spłatę równowartości 20 % majątku spadkowego, siostrzeńcowi S. B. (2) spłatę równowartości 20 % majątku spadkowego i T. S. spłatę równowartości 10 % majątku spadkowego.

L. P. ponad pięćdziesiąt lat była świadkiem (...), była bardzo religijna. Przez ostanie 12 lat życia spadkodawczynią opiekował się współwyznawca, uczestnik postępowania T. S., który mieszkał z L. P.. Zajmował się nią w czasie choroby, kupował leki, odwiedzał w szpitalu. Spadkodawczyni darzyła opiekuna zaufaniem, radziła się go w sprawach życiowych. W zasadzie nie utrzymywała kontaktów z rodziną poza rzadkimi kontaktami z siostrą I. B. i synem siostry S. B. (2).

Spadkodawczyni w 1991 r. oddała współwyznawcom wybudowany na swojej działce budynek gospodarczy w bezpłatne użytkowanie dla zaspakajania potrzeb religijnych wspólnoty wraz z częścią działki na swobodne dojście do budynku z zastrzeżeniem prawa pierwokupu w przypadku sprzedaży nieruchomości (od 1993 r). Spadkodawczyni w 1994 r. i w 1995 r. zwracała się do Wydziału Architektury Urbanistyki i Geodezji UM we W. z wnioskami o zaopiniowanie planowanego przez nią podziału nieruchomości polegającego na wydzieleniu odrębnej działki wraz z istniejącym na niej budynkiem gospodarczym użytkowanym na cele religijne, które pragnęła przekazać faktycznemu użytkownikowi.

Aktem notarialnym z dnia 11 kwietnia 1995 r. Rep. A (...)sporządzonym w Kancelarii Notarialnej we W. przy ul. (...) przed notariuszem A. C. spadkodawczyni darowała S.– (...) udział wynoszący 26/100 części w prawie użytkowania działki nr (...) we W. przy ul. (...) oraz we własności położonych na niej budynków mieszkalnego i gospodarczego.

Spadkodawczyni była przekonana, że przedmiotem darowizny jest budynek gospodarczy i działka pod nim o powierzchni ok. 340 m². Do końca życia była przekonana, że jest jedyną właścicielką budynku mieszkalnego i pozostałej części działki.

W maju 2000 r. spadkodawczyni zapisała majątek siostrzeńcowi S. B. (2), a po sporządzeniu testamentu poinformowała go, że po sprzedaży majątku spadkowego ma podzielić się pieniędzmi z A. J. (1), synem jej brata A., który na krótko przed swoją śmiercią przekazał spadkodawczyni pieniądze na wykup spadkowej nieruchomości. S. B. (2) uznał, że w takiej sytuacji testament powinien zostać zmieniony i po około roku od sporządzenia oddał ciotce akt notarialny.

Spadkobierczyni po otrzymaniu testamentu od S. B. (3) zdecydowała się na zmianę rozporządzenia swoim majątkiem. W liście z 30.10.2002 r. poinformowała wnioskodawcę o zamiarze przekazania S. pozostałej części swojej posesji wraz z budynkiem, w którym mieszka z zastrzeżeniem, że 25% wartości jej nieruchomości chce przekazać bliskiej rodzinie, a jej opiekun T. S. będzie miał zapewnioną możliwość dalszego zamieszkiwania w domu. Próbowała skontaktować się ze swoim bratankiem A. J. (1), jednak z powodu błędnego adresu list ten nie został doręczony adresatowi. Spadkodawczyni rozmawiała ze swoim opiekunem T. S. na temat testamentu, rodziny i korzystała z jego pomocy przy prowadzeniu korespondencji. Opiekun chciał, by spadkodawczyni zapisała mu pokój, w którym mieszkał i namawiał ją do zapisania majątku S..

Podczas wizyty w kancelarii notarialnej w dniu 9.09.2003 r. spadkodawczyni towarzyszyli starsi (...) A. M. , B. C. oraz opiekun T. S.. Początkowo notariusz A. C. rozmawiała wyłącznie ze spadkodawczynią, w pewnym momencie poprosiła T. S. do pokoju w celu przypomnienia wnioskodawczyni rozmowy w domu, której treści wnioskodawczyni nie mogła sobie przypomnieć. Po przypomnieniu przez opiekuna treści rozmowy spadkodawczyni potwierdziła swoją wolę. Uczestnik postępowania był obecny przy podpisywaniu aktu notarialnego. Po wyjściu spadkodawczyni od notariusza A. M. i B. C. zapoznali się z treścią aktu notarialnego.

Notariusz A. C. sporządzała większość aktów notarialnych dla zboru Świadców (...), czasami po pięć darowizn dziennie.

Pismem z dnia 27 kwietnia 2006 r. wnioskodawca poinformował uczestnika A. J. (1), że na mocy umowy darowizny z dnia 11.04.1995 r wielkość udziału, jaka została mu darowana wynosiła 74/100 części, natomiast L. P. pozostała właścicielką 26/100 części i w związku z tym dziedziczeniu podlega jedynie część nieruchomości w udziale 26/100 i że 20% tego udziału ma trafić do rąk A. J. (1).

Spadkobierczyni pod koniec życia leczyła się z powodu uogólnionej miażdżycy i nadciśnienia tętniczego. W 2002 roku przebyła zawał podścierniowy serca, zmarła po zabiegu operacyjnym spowodowanym stanem zapalnym przewodu pokarmowego wywołanym ciałem obcym. Przez całe swoje życie nie leczyła się psychiatrycznie. Miewała krótkotrwałe zaburzenia psychiczne spowodowane gwałtownymi zmianami stanu somatycznego. Zaburzenia te wystąpiły w postaci pobudzenia psychoruchowego spowodowanego stanem niedotlenienia mózgu po zawale mięśnia sercowego i epizodu przypominającego przemijające niedokrwienie mózgu po wybiciu szyby w jej domu przez chuliganów w 1996 r. W latach 2002 -2004 miała zaburzenia pamięci, skarżyła się na bóle głowy.

Spadkodawczyni cierpiała na łagodne otępienie naczyniowe nie spełniające kryteriów choroby psychicznej i w dniach 16.05.2000 r. i 9.09.2003 r. nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne złożenie oświadczenia woli.

Obecność opiekuna spadkodawczyni będącego świadkiem (...) w czasie sporządzania testamentu miała wpływ na testatorkę, na jej sposób myślenia.

Uczestnik T. S. mógł mieć wpływ na treść testamentu, a jego namowy miały wpływ na sposób myślenia testatorki.

Mając na uwadze historię życia spadkodawczyni oraz jej sytuację życiową w chwili sporządzenia testamentu we wrześniu 2003 r. L. P. mogła ulec psychomanipulacji ze strony współwyznawców.

Mając takie ustalenia na względzie sąd I instancji uznał, że skoro spadkodawczyni L. P. pozostawiła dwa testamenty notarialne koniecznym było ustalenie, który z nich w myśl przepisów kodeksu cywilnego jest ważny. Przede wszystkim Sąd Rejonowy miał na względzie, że odwołanie testamentu z dnia 26 maja 2000 r. nastąpiło w sposób dorozumiany, jako że spadkodawczyni w dniu 9 września 2003 r. sporządziła kolejny testament notarialny, w którym do całości spadku powołała S. – (...), nie zaznaczając jednocześnie, że odwołuje poprzedni testament z 16 maja 2000 r. W postanowieniu sprawie III CRN 326/73 z 22.01.1974 r, Sąd Najwyższy orzekł, że jeżeli odwołanie testamentu następuje w ten sposób, że spadkodawca sporządza nowy testament, to odwołanie pierwszego testamentu jest skuteczne tylko wtedy, gdy nowy testament jest ważny. Ważność testamentu odwołującego poprzednią czynność *mortis causa* jest przesłanką skutecznego odwołania testamentu wcześniejszego.

Konieczne stało się zatem rozstrzygnięcie wątpliwości czy drugi testament – z dnia 9.09.2003 r. - jest ważny. Tylko bowiem w razie zachowania ważności przez ów testament, wcześniejsze wyrażenie woli nie mogłoby wywrzeć żadnych skutków prawnych. Okoliczność, że testament został sporządzony w formie aktu notarialnego, nie stanowi przeszkody do wykazania jego nieważności według art. 945 k.c.(post. SN w spr. III CRN 181/85).

Zgodnie z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Przepis ten nie wskazuje nawet przykładowo powodów, które

mogą prowadzić do stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli ani nie zawiera stwierdzenia, że stan taki może wynikać z jakichkolwiek przyczyn. Mając na uwadze całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji ocenił, że spadkodawczyni z powodu wieku i związanego z wiekiem i stanem zdrowia postępującym stanem otepiennym, braku kontaktu z osobami innymi niż współwyznawcy oraz praktycznie całkowitego uzależnienia od opiekującego się nią świadka (...) T. S. stała się uległa i podatna na sugestie osób, od których była zależna. Na ocenę taką istotny wpływ miały zeznania T. S., który konsekwentnie twierdził, że działał w interesie Towarzystwa (...) i miał istotny wpływ na treść drugiego testamentu. Co więcej, to on formułował dyspozycje spisane przez notariusza A. C. testamentu i był obecny przy podpisywaniu aktu notarialnego. Okoliczność, że T. S. został poproszony do pokoju, w którym notariusz spisywała testament została potwierdzona przez starszych zboru, którzy towarzyszyli spadkodawczyni i którzy dokonali wyboru kancelarii notarialnej, z którą często współpracowali. Bezsporne uczestnictwo T. S. w spisaniu testamentu przez L. P. nie zostało uwidocznione w akcie notarialnym. Istotnym także było i to, że przesłuchana w sprawie notariusz, chociaż nie pamiętała szczegółów sporządzenia aktu nie tylko nie zaprzeczyła udziału T. S., ale potwierdziła, że „sporządzenie testamentu mogło mieć taki przebieg, jak zeznał pan S.”. Nie wykluczyła, że spadkodawczyni mogła zapomnieć jakieś elementy swojej decyzji i prosiła o poproszenie osoby, która z nią przysłała. Z powyższych względów Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że z racji słabości fizycznej, starości, braku kontaktu z rodziną naturalną spadkodawczyni była podatna na wpływy S., a ta poprzez swojego wyznawcę, wspólnie zamieszkałego z L. P. miała możliwość wywarcia takiego wpływu i doprowadziła L. P. do dokonania rozrządzenia zgodnego z wolą S. gdyż spadkodawczyni, od 53 lat związana ze świadkami (...), na których opiekę była zdana, pozostawała pod dominującym wpływem współwyznawcy i nie była w stanie przeciwstawić się ich naciskom i sugestiom i tym samym mogła ulec psychomanipulacji również ze strony współwyznawców.

W takiej sytuacji Sąd I instancji –mając na względzie wnioski opinii biegłych powołanych w niniejszej sprawie uznał, że sporządzony w opisanych wyżej okolicznościach testament z dnia 9.09.2003 r. jest nieważny na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 k.c. bowiem w chwili jego sporządzenia spadkodawczyni nie była zdolna do przeciwstawienia się naciskom świadków (...), pod opieką których pozostawała.

Wobec zarzutów jakie zgłosił uczestnik postępowania A. B. (1) dotyczących ważności pierwotnego testamentu sporządzonego w dniu 16.05.2000r. w Kancelarii Notarialnej we W. przy ul. (...) przed notariuszem E. R. aktem notarialnym Rep. A (...), w którym spadkodawczyni do całości spadku powołała siostrzeńca S. B. (2) Sąd Rejonowy stwierdził, że uczestnik ten w żaden sposób nie wykazał aby spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu tj. w dniu 16.05.2000 r. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne wyrażenie woli co do osoby, której chciałaby przeznaczyć cały swój majątek. Wprawdzie Sąd ten w toku postępowania ustalił, że spadkodawczyni w zasadzie nie utrzymywała kontaktów z rodziną poza rzadkimi kontaktami z siostrą I. B. i jej synem to jedynie hipotetyczne pozostają twierdzenia tegoż uczestnika postępowania, że gdyby spadkodawczyni pamiętała lub też miała informację o innych żyjących członkach rodziny i posiadała ich adresy nie uczyniłaby jedynym spadkobiercą S. B. (2).

Ostatecznie Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że testament notarialny z dnia 16.05.2000 r. sporządzony w Kancelarii Notarialnej we W. przy ul. (...) przed notariuszem E. R. aktem notarialnym Rep. A (...), którym spadkodawczyni powołała do całości spadku jako jedynego spadkobiercę swojego siostrzeńca S. B. (2) spełnia wszelkie warunki formalne przewidziane dla tej formy testamentu zwykłego, został odczytany, przyjęty i podpisany przez spadkodawczynię, a S. B. (2) nie złożył oświadczenia o odrzuceniu spadku po L. P., Sąd na podstawie wyżej opisanego testamentu stwierdził nabycie spadku po L. P. w całości przez S. B. (2).

Od postanowienia tego zostały wywiedzione dwie apelacje.

Wnioskodawca „S.” (...) we wniesionej apelacji zarzucił:

- błędne zastosowanie i wykładnię art. 945§ kc poprzez uznanie testamentu sporządzonego dnia 9 września 2003r za nieważny,

- błędne ustalenie, iż testament sporządzony dnia 9 września 2003r , w którym spadkodawczyni powołała do spadku wnioskodawcę był sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli,

-bezpodstawne oparcie się na zeznaniach T. S. z obrazą dla art. 328§2 kpc.

Podnosząc te zarzuty wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia w punkcie I w ten sposób, że spadek po L. P. zmarłej 30 listopada 2005r we W. nabył wnioskodawca „S.” (...).

Apelacja uczestnika postępowania A. B. (1) zaskarżonemu postanowieniu zarzuca:

obrazę prawa materialnego:

-art. 947 kc i 948kc poprzez błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, że unieważnienie drugiego testamentu sporządzonego przez spadkodawczynię w dniu 23 listopada 2003r automatycznie powoduje, iż pierwszy testament notarialny z dnia 16 maja 2000r jest ważny / orzeczenie Sądu Najwyższego CRN 626/73/ gdy z najnowszego orzecznictwa Sądu najwyższego / postanowienie SN z dnia 8 stycznia 20002r I CKN 482/00 , postanowienie z dnia 6 grudnia 2002r IV CKN 1587/00, postanowienie z dnia 14 grudnia2004 II CK 245/04/ postanowienie z dnia 28 stycznia 2009r IV CSK 355/08/ jednoznacznie wynika ,ze odwołanie testamentu w zasadzie nie przywraca skuteczności testamentu pierwotnie odwołanego, chyba że spadkodawca w odwołującym testamencie wyraźnie to zaznaczy, oraz że konieczne jest przeprowadzenie wykładni rzeczywistej woli spadkodawczyni co do ważności pierwszego testamentu według reguł interpretacyjnych z art.948kc, jeżeli wola ta nie została wyrażona wprost, których sąd I instancji nie zastosował,

-art.967kc w zw. z art.948kc wskutek pominięcia przy orzekaniu, iż jeżeli osoba powołana jako spadkobierca testamentowy nie chce lub nie może być spadkobiercą / przy odwołaniu lub unieważnieniu testamentu/ to tylko spadkobierca ustawowy , któremu przypadł przeznaczony dla tej osoby udział spadkowy obowiązany jest w braku odmiennej woli spadkodawcy wykonać obciążające tę osobę zapisy zwykłe, co ma znaczenie w niniejszej sprawie i przepis ten winien być rozważony i zastosowany przy wydaniu przez sąd I instancji zaskarżonego postanowienia stwierdzającego nabycie spadku;

obrazę przepisów prawa procesowego:

art. 6kpc w zw. z art. 235kpc wskutek przewlekłego prowadzenia sprawy przez 7 lat / luty 2006r -28 styczeń 2013r/ z naruszeniem zasady bezpośredniości postępowania dowodowego przed sądem orzekającym spowodowało , iż zaskarżone postanowienie wydawał sędzia , który nie przeprowadził żadnego dowodu oprócz odebrania zapewnienia spadkowego od A. B. (1) , przy 10-ciu tomach akt materiału dowodowego, co w sposób istotny miało wpływ na treści rozstrzygnięcia,

-art.233kpc w zw. z art. 670kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co spowodowało wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia postanowienia poprzez błędne ustalenie, iż testament z dnia 16 maja 2000r jest ważny i uczestnik S. B. (2) nabył spadek w całości wprost przy błędnym założeniu , mimo ustalenia, iż „Sąd musiał ustalić , który z nich / testamentów/ w myśl przepisów kodeksu cywilnego jest ważny” / str. 6 uzasadnienia wyroku werset 19-20 od góry/ mimo iż z reguły spadkobrania wynika, że w razie stwierdzenia nieważności testamentu lub jego bezskuteczności dziedziczenie musi nastąpić zgodnie z regułami dziedziczenia ustawowego / str.6 uzasadnienia wyroku werset 2-4/, przy bardzo pobieżnej analizie materiału dowodowego dotyczącego kwestii ważności testamentu pierwszego,

-art.217kpc w zw. art.324kpc wskutek pominięcia dowodów ze złożonych do akt listów spadkodawczyni do A. B. (1) pismem z dnia 3 marca 2008r w szczególności z oryginału listu z dnia 18 grudnia 2002r złożonego przez S. B. (2) / k 311/ jak też pominięcie dowodu z zeznania uczestnika T. S. z rozprawy z dnia 9 lutego 2010r /k882/ wskazującego na nieważność obydwu testamentów co doprowadziło do błędnej oceny zeznań A. B. (1) jako tylko hipotetycznych , że „ gdyby spadkodawczyni pamiętała lub też miała informacje o innych żyjących członkach rodziny i posiadała ich

adresy nie uczyniłaby jedynym spadkobiercą S. B. (2) / str. 11 uzasadnienia/ gdy zeznania A. B. (2) znajdują oparcie w pominiętym przy analizie materiale dowodowym zebranych w sprawie,

- oraz pominięcie dowodu z listu S. do spadkodawczyni z dnia 21 listopada 2002r /k39/ i listu S. do A. J. (1) z dnia 7 listopada 2006r /k58/ oraz dowodów z innych listów spadkodawczyni / np. k 339-340/ jak też zeznań uzupełniających uczestnika T. S. /k 1042/ , które to dowody mają istotne znaczenie dla ustalenia rzeczywistej woli spadkodawczyni co do ważności testamentu nr 1.

Podnosząc te zarzuty skarżący wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia w ten sposób ,ze spadek po L. P. zmarłej 30 listopada 2005r nabyli na podstawie dziedziczenia ustawowego uczestnicy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Obie apelacje są bezzasadne.

Apelacja wnioskodawcy zarzuca naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie i wykładnię art.945§1kc ,która doprowadziła do wadliwego uznania testamentu sporządzonego w dniu 9 września 2003r za nieważny. Błąd ten zasadza się na mylnym poglądzie ,że spadkodawczyni uległa psychomanipulacji ze strony współwyznawców i opiekuna będącego także świadkiem (...), który mógł mieć wpływ na treść testamentu zatem, że stan wyłączający świadome i swobodne wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako taki, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Dalej zaś skarżący podnosi, że błąd sądu I instancji wynikał z nienależytej oceny dowodów tj. zeznań świadka T. S., którego zeznania sprzeczne z art. 233§1kpc ocenione zostały jako wiarygodne bez dostatecznego ku temu uzasadnienia co z kolei narusza art.328§2kpc.

Rozpoczynając analizę trafności zarzutów apelacyjnych dotyczących się naruszeń procesowych to stwierdzić należy ,że jakkolwiek uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie zawiera wprost wskazania , które z faktów sąd I instancji uznał za udowodnione , a którym dowodom odmówił wiarygodności tak jak tego wymaga art. 328§2kpc to oczywistym pozostaje ,że zgromadzony materiał dowodowy w całości stał się podstawą rozstrzygnięcia i nie było takich dowodów, którym sąd I instancji odmówił wiarygodności. W każdym bądź razie uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie cechuje się takimi wadami , które utrudniałyby lub uniemożliwiały kontrolę instancyjną.

Nie ulega także wątpliwości ,że zeznania świadka T. S. były brane pod uwagę przez Sąd Rejonowy i w tym znaczeniu stały się także podstawą rozstrzygnięcia. Zarzucane przez skarżącego uchybienie art. 233§1kpc zmierzające do wykazania ,że przyjęcie tych zeznań jako wiarygodnych było uchybieniem sądu I instancji a to z uwagi na sugestie tego świadka dotyczące „równań liczbowych” na okładkach akt co skłaniać powinno do refleksji czy jest to osoba zdolna do logicznego myślenia można uznać za częściowo usprawiedliwione. Nie sposób bowiem odeprzeć twierdzeń ,że budzić muszą wątpliwości te zeznania , które odwołują się do owych „równań” , które świadek zechciał widzieć na okładkach akt sądowych , a przy tym nie sposób nie zauważyć ,że świadek T. S. był kilkakrotnie przesłuchiwany i jego zeznania były spójne logiczne i co więcej rzeczowe i rozsądne. Ocena zatem wiarygodności zeznań tego świadka –od czego w istocie uchylił się sąd I instancji- może napotykać na trudności. Co więcej, nie sposób też pominąć i tego ,że T. S. początkowo jako świadek (...), a następnie wykluczony ze Zboru wyraźnie zmienił swoje nastawienie do wnioskodawcy co znalazło wyraz w szeregu pism , które składał. Fakt ten także wpłynąć powinien na ocenę wiarygodności zeznań tego świadka. Mając zatem na względzie ,że wiarygodne bądź nie mogą być zeznania świadka w całości lub tylko niektóre z podawanych przez niego faktów i okoliczności stwierdzić należy ,że zeznania świadka T. S. zasługują na wiarę jedynie co do okoliczności dotyczących jego opieki nad spadkodawczynią i relacji jakie go z nią wiązały, a także okoliczności w jakich doszło do sporządzenia obu testamentów czyli zeznań złożonych w początkowej fazie postępowania w sprawie zanim doszło do wykluczenia T. S. z grona współwyznawców wnioskodawcy.

Ocena jednak wiarygodności zeznań świadka T. S. -wbrew temu co zarzuca skarżący- ostatecznie nie miała decydującego wpływu na ocenę ważności testamentu sporządzonego w dniu 9 września 2003r. Zdaniem Sądu Okręgowego nawet gdyby całkowicie zdyskwalifikować zeznania świadka T. S. jako niewiarygodne a co więcej uznać

też, że myli się Sąd Rejonowy izby doszło do wywarcia niedopuszczalnego wpływu na spadkodawczynię przy jego sporządzaniu to i tak należałoby uznać, że testament sporządzony w dniu 9 września 2003r jest nieważny.

Testament jest aktem prawnym osobistym. Oznacza to, że testator musi osobiście wyrazić swoją wolę i wszelkie zastępstwo w tym zakresie jest wyłączone. W literaturze przyjmuje się, że osoba trzecia nie może prowadzić ręki testatora przy sporządzaniu testamentu, nie jest też testamentem potwierdzenie przez spadkodawcę uczynionej mu propozycji ani też potwierdzenie projektu testamentu / patrz M. Niedośpiał „Zagadnienia ogólne testamentu w polskim prawie cywilnym/. Powyższe nie wyklucza możliwości zasięgnięcia porady przez testatora czy też wszelkiego rodzaju konsultacji właściwych szczególnie osobom starszym, czy wahającym się co do tego jakie rozrządzenia testamentowe uczynić. Nie zmienia to nic w kwestii „osobistości” wyrażenia woli przez testatora w chwili sporządzania testamentu. Świadek T. S. szczegółowo opisał przebieg testowania przez spadkodawczynię w dniu 9 września 2003r w Kancelarii Notarialnej notariusz A. C., a właściwie nie wyrażenie przez testatorkę ostatniej woli a jedynie przytaknięcie temu co on sam powiedział. I jak już wcześniej wskazano nawet gdyby zeznania tego świadka uznać w całości za niewiarygodne to pozostaje ten istotny z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy fakt, że notariusz A. C. przesłuchana jako świadek potwierdziła, że sporządzanie testamentu miał taki przebieg jak opisał świadek T. S.. Wiarygodność zeznań notariusza nie budziła wątpliwości żadnej ze stron, notariusz zresztą nie tylko, że nie była zainteresowana w rozstrzygnięciu sprawy ale złożyła zeznania, która nakazują ocenić jako wadliwą przedstawioną przez nią praktykę. Zatem z zeznań tych wynika, że spadkodawczyni w dniu 9 września 2003r nie złożyła żadnego oświadczenia woli, jak dosadniej określiła to pełnomocnik uczestnika postępowania A. B. (1) „nie otworzyła nawet ust” a jedynie przytaknęła temu co powiedział świadek T. S.. W świetle tego co wskazano wcześniej nie doszło do sporządzenia ważnego testamentu niezależnie od wszelkich dalszych okoliczności, kto jeszcze był w tym dniu w kancelarii notarialnej i jaki to miało wpływ na spadkodawczynię. Zdaniem Sądu Okręgowego zebrany materiał dowodowy, a w szczególności sporządzone w toku postępowania opinie biegłych w tym psychologa J. S. dawały sądowi I instancji podstawy do stwierdzenia, że spadkodawczyni mogła ulec niedopuszczalnej psychomanipulacji, a apelujący z tym poglądem polemizuje koncentrując się na zwalczaniu wiarygodności zeznań świadka T. S. a nie dowodach, które doprowadziły sąd I instancji do takiego ustalenia. Niemniej jednak co istotniejsze –jak już wskazano wyżej- w dniu 9 września 2003r nie doszło do sporządzenia ważnego testamentu stąd okoliczności dotyczącego niedopuszczalnego wpływu na spadkodawczynię przez współwyznawców jakkolwiek dają obraz całej sprawy nie były decydujące przy ocenie spełnienia przesłanki ważności drugiego z testamentów lecz brak złożenia oświadczenia woli w tym zakresie przez spadkodawczynię.

Ostatecznie zatem apelacja wnioskodawcy nie mogła zostać uwzględniona.

Nie zasługiwała na uwzględnienie również apelacja uczestnika postępowania A. B. (1). Uczestnik ten nie sprzeciwiał się ocenie sądu I instancji dotyczącej nieważności testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 9 września 2003r, a w zasadzie ocenę tę podzielał. Twierdził też – co niezmiernie istotne- że i testament notarialny z dnia 16 maja 2000r był przyczyn nieważny. Nie zdołał jednak skutecznie podważyć stanowiska sądu I instancji w tej części. Zarzuty apelacji koncentrowały się na tym, że sąd I instancji z obrazą art.947kc i 948kc przyjął ustalenie, że sporządzony w dniu 9 września 2003r testament jest nieważny powoduje, że pierwszy testament notarialny jest ważny i tym samym dziedziczenie następuje wedle jego postanowień.

Oceniając trafność zarzutu naruszenia art. 947kc stwierdzić należy, że do naruszenia prawa materialnego we wskazany sposób nie doszło. Przewidziane art. 946kc i 947 kc odwołanie testamentu wskazuje na to, że preferowanym przez ustawodawcę sposobem jest odwołanie poprzez sporządzenie nowego testamentu, przy czym nie budzi wątpliwości, że treść testamentu odwołującego może się ograniczyć tylko do tej jednej dyspozycji, może też jednak być i tak, że spadkodawca sporządzi nowy testament nie zawierający żadnych dyspozycji dotyczących poprzedniego. Skutek w postaci odwołania wcześniejszego testamentu w całości lub części wystąpi jedynie wówczas gdy późniejszy, ten odwołujący, testament jest ważny. Nieważność testamentu odwołującego powoduje, że nie powstają żadne skutki prawne, zatem nie następuje odwołanie testamentu i porządek dziedziczenia pozostaje określony wcześniejszym testamentem. Skoro zatem testament z dnia 9 września 2003r jest nieważny to słusznie sąd I instancji nie dopatrując się żadnych uchybień przy sporządzaniu testamentu w dniu 16 maja 2000r ani zaistnienia przesłanek z art.945§1kc

stwierdził, że dziedziczenie powinno nastąpić wedle jego postanowień. Apelujący natomiast powołuje szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i stwierdza, że linia orzecznicza uległa istotnej zmianie i wyrażone przez sąd I instancji stanowisko jest błędne.

Tymczasem Sąd Okręgowy nie dopatruje się sprzeczności pomiędzy wskazanym stanowiskiem, a przytoczonym przez skarżącego postanowieniem z dnia 8 stycznia 2002r / I CKN 482/00 i zbliżonym w treści postanowieniem z dnia 6 grudnia 2002r IV CKN 1587/00/, które dotyczą nieco odmiennego stanu faktycznego, a mianowicie gdy sporządzony został testament odwołujący testament, w którym wcześniej odwołano inny testament bez wskazania spadkobiercy. Z sytuacją taką nie mamy do czynienia – co oczywiste – w niniejszej sprawie. Kolejne orzeczenia w tym postanowienie z dnia 28 stycznia 2009r / IV CSK 355/08/ w istocie wskazują na brak podstaw do przyjmowania automatycznej restytucji pierwotnego testamentu nie wykluczając jednak takiego skutku jako woli spadkodawcy. Odwołując się do konieczności ustalenia woli spadkodawcy, a szczególności – co akcentuje skarżący – rzeczywistej woli spadkodawczyni wskazuje na szereg naruszeń prawa procesowego, których dopuścić się miał sąd I instancji pomijając w ocenie dowody z szeregu listów jakie zostały złożone do akt sprawy, z których to miałyby wynikać odmienna wola spadkodawczyni niż wynikająca z testamentu z dnia 16 maja 2000r. W tym miejscu z całą mocą należy stwierdzić, że testament z dnia 9 września 2003r był nieważny, nie doszło więc do odwołania testamentu z dnia 16 maja 2000r. Ważność tego ostatniego nie została skutecznie podważona. Spadkodawczyni wyraziła swą ostatnią wolę o treści wynikającej z tego testamentu i nigdy tego w żaden sposób jej nie zmieniła. To, że beneficjent tego testamentu nie był zadowolony z jego treści, czy też raczej poza testamentowych oczekiwań wobec niego niczego nie zmienia. Spadkodawczyni też miała tego świadomość bo spadkobierca nie ukrywał swojego niezadowolenia ale testament z dnia 16 maja 2000r w żaden prawnie dopuszczalny sposób nie został odwołany. Konstruowanie na podstawie listów pisanych w różnym czasie i do różnych osób tezy, że wola spadkodawczyni zmieniła się, że inny miała zamiar co do wskazania osób powołanych do dziedziczenia po niej pozostaje jednak w sferze przypuszczeń. Podobnie jak niczym nie poparta hipoteza, że gdyby spadkodawczyni знаła adres innych żyjących członków rodziny nie uczyniłaby swoim spadkobiercą S. B. (2). Można przypuszczać, że spadkodawczyni rozważała inne jeszcze możliwości dziedziczenia po niej, brak jednak dowodów na to, że jej wola aby spadkobiercą pozostał S. B. (2) uległa zmianie. Nawet powoływane przez apelującego listy wskazują na pewne wahania spadkodawczyni, a nawet rozważania co do zmiany osób powołanych do dziedziczenia co zresztą ustalił sąd I instancji, ale z żadnego z nich nie wynika wprost, że ostatecznie taka decyzję podjęła skoro pisała do rodziny „o potrzebie przyjazdu w sprawie spadku” zatem żadnej wiążącej decyzji nie podjęła.

Zarzut, że doszło do naruszenia prawa materialnego a to przepisu art. 967kc jest chybiony. §1 art.967kc dotyczy spadkobiercy ustawowego, któremu przypadł udział zwolniony przez spadkobiercę ustawowego, a §2 spadkobiercy testamentowego, któremu z tytułu podstawienia lub przyrostu taki udział przypadł żadnym takim przypadkiem w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia

Zarzuty dotyczące przewlekłego rozpoznania sprawy nie mają wpływu a treści rozstrzygnięcia, a interesy stron są chronione ustawą z dnia 17 czerwca 2004r o skardze na naruszenie prawa strony w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki / DZ. U. Nr 179 poz.1843/.

Mając powyższe na uwadze i nie dopatrując się dalszych uchybień, które miałyby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia na podstawie art. 385 kpc w związku z art. 13§2 kpc orzeczono jak na wstępie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art.520§2kpc.